

VI Urodziny Genpolu,

Warszawa 7.03.2009

Sprawozdanie pisała: Barbara Cywińska, wykorzystano zdjęcia Wociecha Jędraszewskiego, Jacka Cieczkiewicza oraz fotografie ze strony genealodzy.pl

Poranek sobotni 7 marca był szary, mglisty i delikatnie mówiąc nieprzyjazny. Jedyne wizja spędzenia miłego dnia w Warszawie pośród genealogicznej braci uskrzydlała i dodawała otuchy. Ruszyłam więc w drogę i po paru godzinach podróży (Stasiu – wielkie dzięki za „podwózkę”!) o 11.30 znalazłam się w centrum stolicy na Placu Bankowym, przed Muzeum Kolekcji im. Jana Pawła II mieszczącym się w gmachu dawnego Banku Polskiego. Budynek powstał w latach 1825-1828 r. wg projektu wybitnego włoskiego architekta Antonio Corazziego.



Muzeum Kolekcji im. Jana Pawła II powstało z prywatnego daru jednej rodziny. W 1986 roku Janina i Zbigniew Carroll-Porczyńscy przekazali Kościołowi i Narodowi gromadzoną od kilkunastu lat bogatą kolekcję sztuki zachodnioeuropejskiej liczącą blisko 400 obrazów i rzeźb. Więcej znajdziecie tu: <http://www.muzeummalarstwa.pl/zbiory.htm>



Gdy weszłam do środka już z daleka ujrzałam kiwającą do mnie Margolcię, stojącą przy fortepianie, na którym przygrywał Grzesiu Mendyka. Po dokonaniu wstępnych procedur organizacyjnych – podpisanie się, pobranie identyfikatorów, zakup książki Małgosi Nowaczyk „Rodzinne drzewo zdrowia”, przyszedł czas na powitalne uściski,

okrzyki radości, gorączkowe poszukiwanie wzrokiem dawno niewidzianych, a zapowiedzianych przyjaciół.

Parę minut po 12.00 Tomek Nitsch wszedł na mównicę i oficjalnie rozpoczął VI urodziny Genpolu. Krótco opowiedział czemu poświęcił się w minionym roku (rodzina i praca), przedstawił program spotkania i oddał głos Małgosi Nowaczyk.

Małgosia z wdziękiem i wielką swadą wygłosiła krótki referat o naszych genetycznych korzeniach, o tym jak genetyka rozwiązuje najbardziej zawile zagadki genealogiczne zarówno anonimowych rodzin jak i wielkich rodów królewskich (było tam o chromosomach X i Y, ale nie pytajcie o szczegóły, bo kiepska byłam z biologii w szkole – więcej znajdziecie w książce Małgosi „Rodzinne drzewo zdrowia”).



Kolejnym gościem była alna czyli dr Alina Naruszewicz-Duchlińska z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Tomek długo wymieniał tytuły prac i artykułów alny, a ta zdradziła zebranym, że wiele z nich zainspirowanych było działalnością forum Genpol.

Następnie głos zabrał Tomek Gawłowski, który zaprezentował projekt digitalizacji zasobów metrykalnych diecezji bielsko-żywieckiej.

Nadszedł czas na przyznanie zaszczytnego tytułu Genealoga Roku. Odebrał go z rąk Tomka Nitscha nasz przyjaciel (można śmiało powiedzieć przyjaciel wszystkich) Waldek Fronczak.



Zrobiliśmy sobie wspólne zdjęcie



zaznaczyliśmy na mapie Polski rejony naszych genealogicznych poszukiwań



i przypuściliśmy szturm „na Bar”. Tam najmiłsze w świecie genealogiczne (i nie tylko) pogaduszki, żarty i śmiechy, degustacja słynnej szarlotki Bayerka, pstrykanie zdjęć pamiątkowych. Nastrój spotkania niezapomniany, choć trudno było do wszystkich podejść, porozmawiać, rozpoznać. Uczestniczyłam w urodzinach Genpolu po raz pierwszy i wiele osób dopiero wczoraj poznałam, choć wydaje mi się, że są moimi przyjaciółmi od lat.



W wyśmienitych nastrojach, ale nieco już głodni stawy cielesnej, udaliśmy się na Pola Mokotowskie do pubu „Lolek” (zahaczając przez pomyłkę do pobliskiego bistra „Bolek” – któż to się w tym oryginalnym nazewnictwie rozezna?). Tam biesiada przy doskonałych mięsiwach i napitkach przeciągnęła się do 19.00 (a może dłużej, reprezentacja Gniazda Wojtek z Elą, Jacek i ja mieliśmy jeszcze długą drogę powrotną przed sobą, więc pożegnawszy się ruszyła do domu).

